

Hormon

Renata Przemyk

Ty siłę masz
Konia z rzędem w górę i szach i mat
Nie chcesz mej pomocy
Sam zbawiasz świat

Ja siłę mam
W dłoniach zamknąć skronie nie prosić cię
Byś mi pomógł nosić
Pół ciebie pół mnie

Ty rozum masz
Centymetrem mierzysz i chcieć i dać
Łatwo więc obliczasz
Ty dodać ja

Ja zmysły mam
Prawdę widzę kiedy śpię przy tobie
Gorzej gdy szminki ślad znaczy jak obcy znak
Ty minus ja

Tak bardzo bliscy chcemy aniołom być
Lecz w każdym z nas niestety
Wciąż zwierzę tkwi
Ta wojna z hormonami nie uda się
Wygramy na niej tylko pobożny gniew

Gdzie głowę masz
Zaludniłeś nami swój wielki świat
Pomnożyłeś teraz
Sam dzielisz nas

To szczęście że
Dzięki bogu właśnie ty tu rządzisz
Nigdy nie zdoła nikt zmusić byś wybrał z nas
Jego lub mnie